

Jan Przybyłowski

Duszpasterstwo młodzieży i nowa ewangelizacja

Studia Włocławskie 1, 142-154

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PRZYBYŁOWSKI

DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY I NOWA EWANGELIZACJA

Przybliżenie Kościoła do świata wymaga głębokiej refleksji najpierw w samym Kościele. Jednak dopiero gruntowna znajomość aktualnej sytuacji, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na wymowę znaków czasu i ich związek z nauczaniem i działalnością Kościoła może prowadzić do przedstawienia wyważonej propozycji zmian w życiu i duszpasterstwie Kościoła oraz wypracowania form nowej ewangelizacji.

„Kościół jest dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał słowa Bożego” (EN, 14). Nauczanie Kościoła w sprawach wiary i moralności budzi wielkie emocje i bardzo często nie jest akceptowane nawet przez katolików. Nie mniejsze kontrowersje wywołuje również głos Kościoła w sprawach społecznych, politycznych czy gospodarczych. Ogólnie można stwierdzić, że głoszonym przez Kościół prawdom dotyczącym wiary i moralności, a także społecznemu nauczaniu Kościoła trudno jest zaistnieć w świadomości współczesnych post-chrześcijan. Bez względu jednak na te utrudnienia, zarówno obiektywne jak i subiektywne, program działalności duszpasterskiej w świecie współczesnym, a także nowa ewangelizacja nie powinny odbiegać od ogólnych zadań Kościoła, wynikających z jego istoty.

Do konstytucyjnych zadań Kościoła należy to, że ma on być znakiem i prasa-mentem powołania człowieka do wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, ale jednocześnie Kościół jest powołany do budowania jedności całego rodzaju ludzkiego (por. KK, 1). Wskazuje na to eklezjologia z samorefleksją Kościoła, niezmienna jego struktura hierarchiczna, a także stały depozyt wiary, oparty na nauce tej samej Ewangelii (DE, 6). Pojawiają się natomiast coraz to nowe zagrożenia ze świata, które traktowane jako znaki czasu, stają się wyzwaniem dla Kościoła i ogromną szansą na skuteczną działalność duszpasterską i prowadzenie nowej ewangelizacji.¹ W tej nowej sytuacji posługa duszpasterska musi być ściśle związana z aktywną postawą świeckich, dla których nowa ewangelizacja stwarza nowe, a jednocześnie bardziej efektywne, sposoby działania w Kościele i w świecie.

Pozytywne przemiany dokonujące się w Kościele pokazują, że samoewangelizacja katolików i ich czynny udział w życiu i działalności Kościoła przyczy-

nią się do zmiany oblicza Kościoła w świecie. Jest to jedno z głównych zadań katolików świeckich, którzy „powinni prowadzić cenną działalność mającą na celu ewangelizację świata” (KK, 35). Nowa ewangelizacja, we wszystkich formach i rodzajach, z aktywnym udziałem świeckich, jest równocześnie formą nowego duszpasterstwa.² Oznacza to, że dzięki zaangażowaniu świeckich w nową ewangelizację dokonuje się „rozkwit czystej i głębokiej wiary” (CL, 34) poprzez świadectwo, jakie świeccy składają na różnych płaszczyznach, służąc społeczeństwu (CL, 36), występując w obronie godności ludzkiej (CL, 37), w obronie prawa do życia (CL, 38), wolności religijnej (CL, 39), a także angażując się w dzieło chrystianizacji kultury (CL, 44). Od zaangażowania ludzi świeckich w dużej mierze zależeć będzie powodzenie nowej ewangelizacji.

Nowej ewangelizacji, a wraz z nią nowych metod działania Kościoła, domaga się nowy człowiek, nowa sytuacja, nowy świat, nowe wyzwania. Obok duszpasterstwa zwyczajnego pojawia się więc duszpasterstwo nadzwyczajne, specjalne i specjalistyczne.³ Duszpasterstwo nadzwyczajne we wszystkich swoich formach uwzględnia przede wszystkim istnienie różnic między członkami Kościoła w najszerszym tego słowa znaczeniu. Zakładając istnienie tych różnic, widzimy potrzebę bardzo dokładnego rozeznania sytuacji aktualnej, a to oznacza konieczność pogłębionej analizy socjologicznej i psychosocjologicznej (środowiskowej) i psychologicznej (osobistej), z uwzględnieniem psychologii społecznej. Nowa ewangelizacja i duszpasterstwo nadzwyczajne, we wszystkich swoich formach i przejawach, potrzebują bowiem solidnej podstawy, jaką będzie rzetelna ocena rzeczywistości z jednej strony, ale także nowej, dostosowanej do aktualnej sytuacji – teologii z drugiej strony.

Współczesna teologia pastoralna wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Efektem współdziałania teologii pastoralnej z naukami pozateologicznymi, zwłaszcza z socjologią i psychologią religii, jest konstruowanie paradygmatów teologicznych, imperatywów, a także programów działania. Gwałtowne przemiany społeczno-kulturowe sprawiają jednak, że nawet najbardziej przystosowane do teraźniejszości paradygmaty teologiczne i oparta na nich strategia urzeczywistniania się Kościoła w świecie współczesnym szybko się dezaktualizują. Pojawiają się jednocześnie nowe wyzwania dla teologii pastoralnej.

Odnowa teologii pastoralnej, albo bardziej dosłownie – nowa teologia pastoralna, otrzymuje zadanie dostosowania eklezjologii, a zatem wiedzy o życiu i działalności Kościoła, do potrzeb czasów teraźniejszych i wymogów życia współczesnego człowieka. Istotą jednak nowej teologii pastoralnej musi być pozytywne zadanie budowania, kształtowania, wspomagania różnych form życia i działalności Kościoła.⁴ Ma to swoje bezpośrednie odniesienie do młodzieży, a wynika stąd, że pojęcie „nowy” staje się synonimem określenia „młody” – nowy Kościół to młody Kościół. Bardzo konkretnie określił rolę młodzieży

w Kościele i w świecie Jan Paweł II: „Jeśli mówimy, że człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła, jest zatem zrozumiałe, iż Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako najważniejszego etapu życia każdego człowieka. Wy, młodzi, jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – a także młodością Kościoła. Wszyscy zwracamy ku wam spojrzenie, bo to przez was wciąż od nowa stajemy się młodzi. Tak więc młodość jest nie tylko waszą własnością osobistą czy pokoleniową – jest etapem wędrówki, jaką przebywa każdy człowiek w swym życiowym *itinerarium*, a zarazem jest jakimś szczególnym dobrem wszystkich. Jest dobrem samego człowieczeństwa.”⁵

W słowach tych odnajdujemy ogólne przekonanie o wartości i ważności roli, jaką odgrywa młodzież we współczesnym świecie. Z wielkim niepokojem trzeba więc odnotować wszystkie przejawy niepokojących zjawisk dotyczących młodego pokolenia. Lista zagrożeń, a także istniejących – jako ich wynik – negatywnych zachowań młodzieży, jest bardzo długa: osłabienie religijności (selektywność w odniesieniu do prawd wiary, indyferentyzm moralny), kryzys autorytetów osobowych i moralnych, osłabienie praktyk religijnych,⁶ bezideowość subkultury młodzieżowej, materializm praktyczny, mała odporność na zagrożenia ze strony sekt, fizyczna, psychiczna i duchowa słabość, której przyczyną jest m.in. uzależnienie od narkotyków, alkoholu i nikotyny, przejawy niekontrolowanej agresji i przemocy. Najczęściej są to zjawiska zachodzące w strefie marginesu społecznego i nie powinno się ich przenosić na całą młodzież, niemniej zachowania takie spotykają się z ostrym potępieniem świata dorosłych. Towarzyszy temu jednak brak pogłębionej refleksji nad tymi zjawiskami, która odpowiedziałaby na pytania o ich źródła, zakres, a także pomogłaby określić sposoby, metody czy chociażby podstawowe zadania w wychowaniu młodzieży.⁷

Istnienie zasygnalizowanych, niepokojących zjawisk dotyczących życia współczesnej młodzieży, w zestawieniu z budzącymi wielką nadzieję słowami papieża, domaga się postawienia trudnych pytań, których autorami stają się, we współczesnym świecie, młodzi ludzie: W jaki sposób dokonać odnowy etyczno-moralnej młodzieży? Jak wzmocnić znaczenie wartości chrześcijańskich i praw naturalnych w ich życiu? Z tymi pytaniami wiążą się bardziej szczegółowe zagadnienia: Jakie nowe zadania stoją przed Kościołem, który ma wprowadzać w tajemnice obecności Boga w życiu człowieka? Jakie perspektywy i jakie możliwości otwiera przed młodymi ludźmi nowa ewangelizacja? Co może dla nich uczynić Kościół przez działalność duszpasterską?

Prawda o młodzieży jest taka, że jest to grupa bardzo zróżnicowana, a to sprawia, że nie można problemów młodych ludzi uogólniać, ale starać się najpierw poznać tę „kategorię” społeczną. Młodzież wyróżnia się w społeczeństwie własną kulturą, która nie zawsze musi być subkulturą, na którą należy reago-

wać stanowczo, tzn. restrykcyjnie, choć zgodnie z prawem. Kultura młodzieży ma przede wszystkim znaczenie pozytywne, gdyż tworzą ją ludzie z idealistycznym wyobrażeniem młodości. Są młodzi intelektualiści, młodzi twórcy, młodzi ludzie sukcesu ekonomicznego, którzy tak samo tworzą kulturę jak przedstawiciele świata ludzi dorosłych i dojrzałych. Młodzież domaga się już nie tylko tolerancji, ale przede wszystkim akceptacji ich świata przez społeczeństwo, w którym żyją i które współtworzą. Kiedy jest zagrożone poczucie „my” młodych ludzi, to znajduje to swoje odzwierciedlenie w negatywnych postawach, a także, coraz częściej, zorganizowanej agresji.

Istnieją oczywiście młodociani przestępcy. Są oni według prawa pozbawieni tej akceptacji, ale dla Kościoła są nadal przedmiotem duszpasterskiej troski, a po nawróceniu mogą stać się również podmiotem działania Kościoła. Nie istnieje bowiem uniwersalny „sposób na młodzież”, który znalazłby odzwierciedlenie w duszpasterstwie młodzieży. Dla duszpasterstwa młodzieży najważniejszą podstawą powinno być to poczucie „my” w świecie młodych. Uwzględnia to zarówno jasne strony tego „być” młodych ludzi, jak również negatywne jego przejawy. Duszpasterstwo młodzieży organizuje działalność młodych ludzi w Kościele i ich „bycie” w świecie, ale jednocześnie jest zwrócone do młodych ludzi będących w konflikcie z prawami życia w społeczeństwie, do których ma możliwości dotarcia przez apostołską i ewangelizacyjną działalność młodych katolików zaangażowanych w życie i działalność Kościoła. Młodzi ludzie, którzy weszli w konflikt z prawem, choć często są zdominowani subkulturą i niszczeni skutkami działania mechanizmów grup przestępczych, którym podlegają, są nadal młodymi ludźmi, których trzeba wychowywać.

Tutaj też widać szerokie pole do działania na rzecz nowej ewangelizacji. W duszpasterstwie zwyczajnym i specjalnym bowiem nie ma miejsca na szeroko pojętą reewangelizację, a domagają się jej różne kategorie osób dotkniętych skutkami przemian społeczno-kulturowych. Jednym z nich jest dechrystianizacja o zróżnicowanym stopniu natężenia, która sprawia, że w Kościele trzeba objąć specjalną troską duszpasterską „ochrzczonych, ale pozostających poza nawiasem życia chrześcijańskiego”, „prosty lud co ma jakąś wiarę, ale nie dość zna jej podstawy”, „ludzi poszukujących, którzy czują potrzebę poznania Jezusa Chrystusa inaczej im przedstawianego, aniżeli zwykło się przedstawiać dzieciom w nauce religii” (EN, 52), „tych, którzy nie praktykują religii, mianowicie bardzo wielką liczbę ochrzczonych, którzy po większej części nie wyrzekli się wyraźnie swego chrztu, ale pozostają jakby na jego marginesie i nie żyją według niego” (EN, 56), tych ochrzczonych, którzy porzucili wiarę (por. EN, 56).

Nowa ewangelizacja otwiera tutaj zupełnie nowe perspektywy działania Kościoła. Przede wszystkim ewangelizacja zakłada z samej nazwy głoszenie Chrystusa i Jego Ewangelii niewierzącym – ewangelizacja misyjna, którą nie-

kiedy nazywa się pre-ewangelizacją, ale właściwie „jest to już ewangelizacja, chociaż jeszcze początkująca i niepełna” (EN, 51). Ewangelizacja obejmuje również głoszenie Chrystusa w społecznościach zdechristianizowanych. Jest to ponowna ewangelizacja, w której główną rolę odgrywają specjalne akcje ewangelizacyjne czy przedsięwzięcia duszpasterskie, mające za cel budzenie wiary, wewnętrzną przemianę i formowanie postawy chrześcijańskiej (por. EN, 56, 18-19). Te działania charakteryzuje m.in. zaangażowanie i współpraca świeckich katolików, zwłaszcza młodych, a także nowo nawróconych, którzy zdolni są do podjęcia pracy ewangelizacyjnej z ludźmi z marginesu społecznego, ze środowisk patologicznych, ale w ścisłej współpracy z duszpasterstwem zwyczajnym, opartym na pośrednictwie zbawczym Kościoła. W takich działaniach ewangelizacyjnych zakłada się również współpracę z duszpasterstwem parafialnym i to zarówno personalną, jak również strukturalną.

Przyjmując założenie, że duszpasterstwo specjalne nie może górować nad duszpasterstwem zwyczajnym, można jeszcze bardziej uwypuklić znaczenie nowej ewangelizacji w grupie młodzieży. Na przykładzie młodych ludzi najlepiej widać niedociągnięcia w przekazywaniu zasad wiary i wartości moralnych wyływających z Ewangelii. Młodzieży, która żyje w społeczeństwie narażonym na zmaterializowanie i komercjalizację wszelkich relacji, aż do całkowitego wygaszenia ducha wiary, nie wystarcza katechetyczny przekaz ewangelicznych prawd, wspomagany przez pośrednictwo zbawcze. Problem ten dostrzega również papież, który pisze: „liczni młodzi i dorastający, chociaż zostali ochrzczeni, uczęszczali systematycznie na katechizację i przyjęli sakramenty, wahają się jeszcze długo, czy oddać całe życie Jezusowi Chrystusowi, o ile w ogóle pod pozorem wolności nie starają się uniknąć wychowania religijnego” (CT, 19). W stosunku do tych młodych ludzi, których jest coraz więcej, nowa ewangelizacja stwarza dodatkową szansę poznania, zrozumienia i wprowadzenia w życie prawd ewangelicznych. Ponieważ jednak zawiodły sprawdzone, oficjalne sposoby wychowania religijnego, nowa ewangelizacja musi sięgnąć do form wychowania uwzględniających wartości młodzieżowej kultury i wpływy rówieśnicze.⁸

Nowa ewangelizacja ma na tym polu prawie nieograniczone możliwości zrealizowania swoich głównych celów, zarówno pod względem metod, sposobów, jak również przekazywanych treści. W realizacji idei nowej ewangelizacji można korzystać zarówno z form duszpasterstwa zwyczajnego, z wypróbowanymi sposobami aktualizacji pośrednictwa zbawczego, poprzez wniesienie tam „nowego ducha”, jak i z doświadczeń duszpasterstwa nadzwyczajnego i specjalistycznego, wnoszącego w życie i działalność Kościoła niekonwencjonalne sposoby formacji chrześcijańskiej. W nurcie nowej ewangelizacji można też tworzyć nowe programy formacyjne, poszukiwać własnych sposobów

wprowadzania ich w życie. Jest to często uzależnione od lokalnych zapotrzebowań. Nowa ewangelizacja może wnieść w duszpasterstwo nowy impuls zmuszając do lepszego poznania problemów środowiskowych, ich jasnych i ciemnych stron, unikając przy tym wszelkich przejawów rutynizacji, a wykorzystując najnowocześniejsze narzędzia poznawcze.

Traktowanie problemów młodzieży jako „nadzwyczajnych” spowodowało, że również w duszpasterstwie zabrakło miejsca na poznanie ich konkretnej sytuacji, na poważne potraktowanie ich problemów i dostosowanie struktur i metod formacyjnych do ich potrzeb. Duszpasterstwo młodzieżowe stało się bardzo elitarne, a dostęp do grup religijnych został mocno okrojony. Zmalała również ich atrakcyjność i to zarówno w wymiarze idei, metod, jak również z powodu braku orientacji na aktualne, konkretne problemy współczesnej młodzieży. Można mówić o stanie uśpienia duszpasterstwa młodzieżowego, którego formy uległy skostnieniu, a ideały postarzały się.

Nowa ewangelizacja stwarza przede wszystkim nową szansę na poznanie autentycznych problemów współczesnej młodzieży. Wciąż aktualne jest bowiem otwarte pytanie młodych ludzi: „co mamy czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” W tym podstawowym pytaniu zawiera się cały idealizm młodego pokolenia, pragnienie poznania prawdy zbawczej, otwartość na autentyczne wartości ewangeliczne. Można jednak z drugiej strony spojrzeć na ten problem i stwierdzić, że to pytanie jest odzwierciedleniem „pustki” ideałów młodych ludzi, a także sygnałem zwątpienia w wartości przekazywane im przez dorosłych, które są wypaczone i obciążone egzystencjalnie brakiem wierności i stałości w ich wprowadzaniu w życie. Pytanie to może też być przejawem braku zaufania do dorosłych, a także lęku przed wejściem w taki zakłamanym, skomplikowanym świecie dorosłych, a tym samym może to być strach przed wzięciem odpowiedzialności za swoje życie.

Punktem wyjścia dla nowej ewangelizacji jest prawie nieograniczony potencjał idealizmu młodych ludzi, którzy oczekują, ze strony autentycznych świadków prawdy, pomocy w formowaniu dojrzałej osobowości, pewnego sumienia i postawy życiowej opartej na autentycznych wartościach ewangelicznych. Jeżeli istnieją jakieś zagrożenia, mogące zaszkodzić młodym ludziom, to prawdziwej ich przyczyny należy szukać w świecie ludzi dorosłych. Problemy młodzieży w istocie swojej nie są ich własnymi problemami, ale są wynikiem, bezpośrednim skutkiem, a często wręcz odzwierciedleniem problemów środowiskowych, ale przeżywanych bardziej żywiołowo niż przez dorosłych, bez zakłamania, zafałszowania, zakamuflowania. W tej sytuacji nowa ewangelizacja, „której celem jest przybliżenie Dobrej Nowiny całej ludzkości, aby nią żyła – stanowi bogatą, złożoną i dynamiczną rzeczywistość utworzoną z elementów lub, jeśli kto woli, z istotnych i zróżnicowanych momentów, które należy ko-

niecznie objąć myślą jako jedną całość” (CT, 20). Należą do nich: wychowanie religijne w rodzinie, następnie katecheza, życie sakramentalne, udział w działalności grup, ruchów, stowarzyszeń, organizacji, akcji religijnych, uczestnictwo w życiu Kościoła lokalnego (parafia, diecezja, ojczyzna), w pielgrzymkach, światowych spotkaniach młodych chrześcijan itd. Te wszystkie elementy stanowią w procesie ewangelizacji pewną całość, chociaż nie ma między nimi tożsamości. Łączy je wspólny cel: ich zadaniem jest taka formacja młodych ludzi, której owocem będzie umiejętność bycia z innymi ludźmi we wspólnocie, czyli umiejętność komunikacji i wchodzenia w bliskie relacje międzyludzkie. Nowa ewangelizacja przygotowuje bowiem grunt pod odnowę Kościoła. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że taki będzie Kościół trzeciego tysiąclecia, jaka będzie nowa ewangelizacja końca XX wieku.⁹

Metod, pomysłów, sposobów ewangelizacji istnieje dostateczna ilość. Problemem są nadal umiejętności świadków podejmujących się dzieła nowej ewangelizacji. Przede wszystkim potrzebne są podstawowe umiejętności pracy z młodzieżą; chodzi w tym wypadku zarówno o walory osobowościowe, jak również chryzmat pracy z młodzieżą, przygotowanie pedagogiczne i specjalistyczne, zwłaszcza do pracy z młodzieżą trudną.¹⁰

Jedną z podstawowych cech człowieka poświęcającego się pracy ewangelizacyjnej powinna być umiejętność słuchania i rozumienia języka i problemów młodych ludzi. Wspomniano już, że to rodzice mają, jako główne zadanie, uczestniczyć w życiu swoich dzieci. Obraz współczesnej rodziny pokazuje jednak duże niedociągnięcia w tej dziedzinie, dlatego uwaga ludzi świadomych roli wychowania kieruje się w stronę szkoły, która ma nie tylko kształcić, ale również wychowywać. Istnieją szkoły katolickie, które opierają swoje cele wychowawcze na nauce Kościoła. Faktem jest jednak, że większość szkół ma charakter czysto laicki, a programy dydaktyczno-wychowawcze tylko szczątkowo odnoszą się do wartości chrześcijańskich, z wyjątkiem prowadzonych w szkole zajęć katechetycznych. Uwzględniając tę specyfikę polskiego szkolnictwa, szczególnego dowartościowania domaga się rola nauczycieli chrześcijańskich, z uwzględnieniem współpracy międzywyznaniowej w wymiarze dobrze rozumianego ekumenizmu.

W nauce Kościoła szczególnie mocno wyakcentowany jest szacunek do powołania nauczyciela i wychowawcy.¹¹ Podkreśla się przy tym, że to właśnie katolicki wychowawca wezwany jest do sumiennego kierowania się chrześcijańską koncepcją człowieka, zgodną z nauczaniem Kościoła. Z chrześcijańskiej wizji człowieka wynikają bowiem zasady pozytywnego wychowania. Głównym motywem takiej relacji wychowawczej jest prawo akceptacji opartej na bezwarunkowej miłości, na fundamencie której rozwija się w dziecku poczucie bezpieczeństwa i wiara we własną wartość. Dzięki takiej relacji wychowawczej

dziecko uczy się również doceniania własnych osiągnięć, a jednocześnie kształtuje pozytywne motywy do dalszego rozwoju. W takim wychowaniu jest miejsce na umiejętne okazywanie uczuć, aby dziecko czuło się kochane i ważne. Ewangeliczne rozumienie miłości wyklucza jednak tkliwą sentymentalność. Miłość bowiem pozwala zrozumieć uczniów i czynić dla nich to, co najlepsze. Wychowawca powinien być zatem człowiekiem empatycznym, cierpliwym, ale jednocześnie stanowczym i konsekwentnym w działaniu. W chrześcijańskiej pedagogice określa się to terminem „obliczalność”. „Obliczalni” wychowawcy uczą wychowanków obliczalności, czyli pomagają wykształcić umiejętność samodyscypliny i samokontroli. Podstawą osiągnięcia takiego celu jest autorytet wychowawcy, oparty na przykładzie chrześcijańskiej miłości. W praktyce oznacza to ściśle powiązanie wyznawanej wiary w miłość z codziennym życiem.¹²

Ważność przedstawionych powyżej wskazań dla wychowawców bardzo wyraźnie widać na przykładzie katechezy, w której przekaz wiary nastawiony jest na osobiste przeżycie i doświadczenie. W tym wypadku pozytywne cechy katechety mają bezpośredni wpływ na akceptację przez dzieci i młodzież przekazywanych treści. Badania wykazują bowiem, że ludziom łatwiej jest przyjmować przekonania i wartości tej społeczności (albo nawet jednej osoby), w której znajdują miłość i akceptację. Dobrze przygotowany do swojej roli katecheta powinien nauczać, wychowywać i dawać świadectwo. Oznacza to w praktyce, że w zależności od środowiska, rodzaju grup formacyjnych i stopnia rozwoju religijnego wychowawcy katoliccy powinni spełniać rolę heroldów, interpretatorów, animatorów i terapeutów.¹³

Szczególnie w stosunku do zaniedbanych religijnie, ale poszukujących, młodych ludzi, zadaniem wychowawców chrześcijańskich jest, między innymi, udzielenie im pomocy w rozwiązywaniu najbardziej podstawowych problemów osobowościowych i egzystencjalno-religijnych. Wymaga to często zastosowania metod psychoterapii w kontekście „kościelnym”, co może przyczynić się do ukształtowania komponentu uczuciowo-emocjonalnego w ich postawie religijnej.¹⁴ Ta sfera osobowości w dużym stopniu wpływa na postawę młodego człowieka, który szuka oparcia, lęka się odizolowania i samotności oraz poszukuje kontaktu z ludźmi, którzy mówią tym samym językiem, posługują się tym samym kodeksem, mają te same wartości i style bycia. „Człowiek młody chce mówić i być słuchanym”.¹⁵ Dla wypełnienia tego zadania najlepsza jest postawa wychowawcy-świadka, gdyż świadectwo życia wiarą wychowawcy jest podstawowym czynnikiem warunkującym i weryfikującym autentyczność jego posłannictwa.¹⁶

Z powyższej analizy wynika, że istnieją trzy tradycyjnie określone „instytucje wychowawcze”: rodzina, Kościół i szkoła. W idealnej sytuacji stanowią

„edukacyjny trójkąt”, mocno oparty na fundamencie słowa Bożego i rozpálny Duchem Chrystusa. Tylko współpraca tych trzech instytucji może doprowadzić do celu, jakim jest chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży. Wychowanie w rodzinie w oparciu o tradycyjne wzorce osobowe wymaga wsparcia formalnie istniejących struktur lokalnych i środowiskowych. Szkoła, aby nie tylko kształcić, ale również wychowywać, potrzebuje chrześcijańskich wzorców, które będą wprowadzane w życie przez wychowawców-świadków.

Wielkim, domagającym się dowartościowania, polem działalności ewangelizacyjnej jest czwarta „instytucja wychowawcza”, czyli środki społecznego przekazu (mass-media). Telewizja daje możliwość w jednym czasie i pośrednio w jednym miejscu dotarcia do milionów ludzi, do których można skierować przesłanie ewangeliczne. Dzięki telewizji, którą wykorzystuje się jako środek do przeprowadzenia zamierzonej akcji, tworzymy jeden Kościół, w którym zanika podział na Kościół nauczający i słuchający. Nie przeceniając więc znaczenia telewizji, można dzięki jej sile oddziaływania przekazać najważniejszą prawdę orędzia ewangelicznego, przygotowując w ten sposób grunt pod permanentną nową ewangelizację. Telewizja wymusza poszukiwania takich form wyrazu, które mogą zainspirować młodych katolickich widzów do dalszych, już osobistych, poszukiwań wartości w płaszczyźnie religijnej. Dzięki telewizji większą uwagę trzeba zwracać na metody, sposoby przekazu treści, które w swojej formie muszą być atrakcyjne. Dotychczas wielu ludzi uważa, że treści religijne są nudne. Atrakcyjna forma nie pozbawi tych treści ich znaczenia, a jedynie uwzględni możliwości percepcyjne współczesnego człowieka, dla którego wzorce intelektualne są często niezrozumiałe.

Współczesny świat, tak jak w początkach Kościoła Chrystusowego, stawia u progu Kościoła człowieka pozbawionego kultury intelektualnej, zapatrzonego w dobra materialne, których zdobycie staje się dla wielu jedynym sensem życia. Współczesny człowiek jest bardzo podobny do pogan, do których Apostołowie kierowali słowo Boże. Podobieństwo to dotyczy przede wszystkim sytuacji duchowej. Współczesny człowiek, tak jak w początkach Kościoła, oczekuje nowej ewangelizacji. „Nowa” – to nie znaczy w tym wypadku współczesna, ale „nowa”, tzn. skierowana do człowieka, który taki jest, jaki jest. Nowa ewangelizacja nie podejmuje więc krytyki i osądu współczesnego człowieka, ale poprzez pozytywne głoszenie słowa Bożego odkrywa godność człowieka, który jest dzieckiem Bożym. Nowa ewangelizacja jest nowa dlatego, że nikt do tej pory jej tak nie przekazywał, jak obecnie. Jest nowa również dlatego, że budowanie królestwa Bożego powierza takim ludziom, jakimi oni są, nie czekając, aż staną się idealnymi, wzorowymi członkami Kościoła. Nowa ewangelizacja obejmuje więc ludzi, którzy są chrześcijanami przez powołanie i związek z Chrystusem. Wszelkie dywagacje o powierzchownym katolicy-

zmie, niekonsekwentnym, podejrzanym intelektualnie, tracą swoje znaczenie w kontekście nowej ewangelizacji.

Przez głoszenie słowa, i przez moc tego Słowa, przygotowuje się grunt pod duszpasterską działalność Kościoła. Nowa ewangelizacja jest bowiem niejako pre-duszpasterstwem, ale jednocześnie pro-duszpasterstwem. Próby objęcia duszpasterstwem ludzi o „wychłodzonej” wierze prowadziły do pesymizmu duszpasterskiego. Mnożyły się bowiem statystyki odchodzących od Kościoła, porzucających praktyki pobożnościowe, obojętnych wobec działalności Kościoła, nie związanych z Kościołem, oziębłych religijnie itd. Tymczasem w nowej ewangelizacji to właśnie ci ludzie są głównym przedmiotem zainteresowania. Wtedy nie przeraża ich oziębłość religijna, a nawet wrogość wobec Kościoła. Poprzez głoszenie „głupiej nauki krzyża” (por. 1 Kor 2, 1-16) ci ludzie poznają wartość swojego życia, które zostało odkupione przez Chrystusa. Nowa ewangelizacja podejmuje walkę o ludzkie umysły, poprzez głoszenie Słowa i przekonywanie Słowem, co w konsekwencji oznacza nawrócenie.

Pozostaje nadal odpowiedź na pytanie: kto ma ewangelizować? w jaki sposób ma ewangelizować? Człowiek współczesny zna już wszystkie zagrożenia płynące z zaangażowania się Kościoła w sprawy światowe. Z tego powodu nowa ewangelizacja jest dzisiaj trudniejsza. Jednak gdyby pojęcie „nowa ewangelizacja” na stałe weszło w terminologię Kościoła, otworzyłoby to pole poszukiwań teologicznych, zwłaszcza w ramach teologii pastoralnej. Jednym z ważnych zagadnień byłoby określenie modelu formacyjnego dla nowych katolików-ewangelistów, którzy wykorzystując swój charyzmat, głosiliby Ewangelię. Nowa ewangelizacja powinna na stałe wejść do teologii jako techniczny termin, którego nie należy porzucać, np. na rzecz przygotowania się Kościoła na trzecie tysiąclecie. Ewangelia jest bowiem ponadczasowa i nowa ewangelizacja pozostanie już na zawsze sposobem jej głoszenia, mimo zmieniających się warunków życia Kościoła. Pojawia się tutaj postulat, aby termin „nowa ewangelizacja” stał się określeniem teologicznym, pod którym rozumieć będziemy głoszenie słowa Bożego współczesnemu człowiekowi, którego nie oceniamy kryteriami duszpasterskimi (chodzenie do kościoła, praktykowanie, przyjmowanie sakramentów, wiedza religijna, moralność, zaangażowanie w życie i działalność Kościoła), ale uwzględniamy jego powołanie i płynącą stąd godność ludzką i godność dziecka Bożego, wynikającą ze związku z Chrystusem. Wyrazem tego związku jest najczęściej przyjęty wcześniej chrzest, którego owoce zostały zaprzepaszczone w pozbawionym wartości, nie-chrześcijańskim wychowaniu. W nowej ewangelizacji wystrzega się więc ocen i osądzania, a jako główne zadanie stawia się ukazanie Chrystusa w ludzkim ciele i w chwale zmartwychwstania.

W ramach ewangelizacji udziela się również odpowiedzi na pytania egzystencjalne i religijne w szerokim tego słowa znaczeniu. W nowej ewangeliza-

cji należy więc przede wszystkim sięgnąć do środków intelektualnych, gdyż właściwie wykorzystany potencjał umysłowy współczesnego człowieka może mieć duży wpływ na przemiany religijne i społeczno-kulturowe. Ewangelizacja musi przede wszystkim znaleźć swoje miejsce w nauczaniu i przepowiadaniu Kościoła.¹⁷ Ewangelizacyjno-misyjny charakter głoszonego słowa Bożego wpływa na świadomość również ludzi bogatych, kształtując w nich ducha ofiarnej postawy wiary, aby część swoich środków materialnych użyli dla wsparcia działań duszpasterskich Kościoła.¹⁸

Dużą rolę w procesie ewangelizacji odgrywa edukacja w szerokim znaczeniu. Nie chodzi w tym wypadku tylko o działalność oświatową czy nawet wychowawczą, ale przede wszystkim o kształtowanie elit katolickich, zarówno w wymiarze duchowym, jak również w aspekcie dojrzałej postawy obywatelskiej. Chodzi tutaj o zaangażowanie wartości narodowych w duchu dobrze pojętego patriotyzmu, a także akomodacji, nie tylko w charakterze kulturowym, ale również o swego rodzaju akomodację społeczno-ekonomiczno-polityczną.¹⁹ Dotyczy to oczywiście przygotowania przyszłej elity katolickiej, dla której nie będą obce ani wartości chrześcijańskie, ani szeroko rozumiane dziedzictwo narodowe.²⁰

W dobie poszerzania granic Unii Europejskiej elita katolicka może przejąć jeszcze jedno zadanie: podjąć ścisłą współpracę nie tylko z Kościołami lokalnymi w krajach Unii Europejskiej, ale także z organizacjami, akcjami, stowarzyszeniami kościelnymi lub współpracującymi z Kościołem. Ma to szczególnie duże znaczenie w płaszczyźnie działań charytatywnych, skierowanych również na bardziej potrzebujące kraje Europy Wschodniej i Środkowej. Dla owocnego działania elit katolickich trzeba więc z jednej strony cały czas podejmować zadanie mobilizowania do wysiłku, do pracy, do rozwoju, doskonalenia się, ale z drugiej strony kierować te działania na wspólnotę kościelną.

Wobec współczesnych zapotrzebowań jawi się przede wszystkim obowiązek podjęcia wysiłku intelektualnego, co w praktyce oznacza nie tylko dalsze poszukiwania i badania teoretyczne, ale włączenie się w dialog ze współczesnym człowiekiem, zdrową polemikę, egzystencjalno-teologiczną dysputę.²¹ Nowa ewangelizacja wymusi w następstwie nowe sposoby duszpasterstwa, nastawionego na pobudzenie i formowanie nowej pobożności, żarliwości religijnej i konsekwencji życiowej w wyznawaniu wiary. Jednym z celów współczesnego nowego duszpasterstwa powinno być przygotowanie wiernych do dialogu z ludźmi obojętnymi lub wrogimi Kościołowi, a jeśli to będzie konieczne, do umiejętnego bronięcia wiary katolickiej. Duży wpływ na współczesne duszpasterstwo może mieć nowa ewangelizacja z zastosowaniem socjotechniki. W nowej ewangelizacji, w przeciwieństwie do duszpasterstwa, nie powinno się wprowadzać ograniczeń w stosowaniu metod i sposobów socjotechnicznych.

Komunikacja społeczna, cybernetyka społeczna, retoryka, psychologia społeczna, pedagogika specjalna, psychoterapia – to tylko niektóre dziedziny wiedzy, z których może korzystać nowa ewangelizacja. Przepowiadanie i nauczanie wymaga bowiem poszukiwania nowych środków wyrazu i sposobów realizacji podstawowego zadania – aby poznana była cała prawda Ewangelii.

PRZYPISY

¹ Por. I. Fucek, *Sens i znaczenie „nowej ewangelizacji”*, w: *Nowa ewangelizacja*, Poznań 1993, s. 27 (Kolekcja „Communio”, 8).

² Ewangelizacja i duszpasterska działalność Kościoła mają bardzo podobne znaczenie. A. Lewek wprost stwierdza, „że istota i cele zarówno ewangelizacji pastoralnej, jak i duszpasterskiej działalności Kościoła są te same: urzeczywistnianie Królestwa Bożego i zbawienie człowieka (por. EN 10). Te same są również podstawowe funkcje czy zadania: przepowiadanie słowa Bożego przez świadectwo, katechezę, kaznodziejstwo, mass-media, dialog (por. EN 22 i 41-46), posługa sakramentalno-liturgiczna (por. EN 47), działalność kościelno-organizacyjna, charytatywna, społeczna, wychowawcza, patriotyczna, kulturalna itp. (por. EN 23-24; 29-39)”. A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, Katowice 1995, s. 37.

³ Według R. Raka „dopiero urbanizacja i uprzemysłowienie, specjalizacja duszpasterstwa, chociażby wspomnieć np. duszpasterstwo głuchoniemych, niewidomych, konieczność dalszego kształcenia kapłanów i służby kościelnej, sprawy katechezy dorosłych, ekumenizm, turystyka, duszpasterstwo zawodowe, rozwój duszpasterstwa charytatywnego i poradni specjalistycznych czy rodzinnych itd. spowodowało powstanie i rozrost duszpasterstwa nadzwyczajnego, bez którego zwyczajne duszpasterzowanie biskupa, proboszcza i jego wikariuszów stałoby się dziś prawie niemożliwością”. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, „Aten. Kapł.” 78(1986) s. 107.

⁴ Zob. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, art. cyt., s. 109.

⁵ Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1997, s. 7.

⁶ Zob. np. K. Pawlina, *Młodzież końca XX wieku*, „Aten. Kapł.” 130(1998) s. 64-77.

⁷ J. Bagrowicz, *Współczesna młodzież*, „Aten. Kapł.” 128(1997) s. 3.

⁸ Zob. A. Gomes Barbosa, *Głoszenie Jezusa Chrystusa młodzieży jako problem inkulturacji wiary*, „Communio” 119(1991) nr 2, s. 57.

⁹ R. Rak twierdzi, „że duszpasterstwo jest takie, jaka jest wizja Kościoła. Jak patrzymy na Kościół, tak też przedstawia się nam jego duszpasterstwo. Jedno i drugie jest więc ściśle związane. Niezrozumienie zatem istoty i posłannictwa Kościoła odbija się natychmiast na duszpasterstwie, będącym bardzo czułym echem świadomości i konsekwencją tego, czym jest Kościół, z którym się nawet utożsamia. Kto bowiem wie, czym jest Kościół, ten musi działać” (R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, art. cyt., s. 101-102). Można w tym miejscu dodać, że nowa ewangelizacja znajduje swoje nowe miejsce między Kościołem i duszpasterstwem. W pewnym sensie wywodzi się bowiem z Kościoła, który głosi Ewangelię Chrystusa, ale jednocześnie jest fundamentem duszpasterstwa, którego moc oddziaływania zależy od wierności zbawczym prawdom ewangelicznym.

¹⁰ R. Rak proponuje, aby w wychowaniu kandydatów do kapłaństwa zwracać szczególną uwagę na sprawy istotne. Ważna jest specjalizacja, jednak nie może ona alumnom przysłonić Kościoła i jego pierwszoplanowego posłannictwa. Stąd specjalizacja powinna mieć miejsce na drugim stopniu nauczania, na uniwersytetach i fakultetach teologicznych (R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, art. cyt., s. 110). Potrzeby wynikające z duszpasterstwa nadzwyczajnego i specjalistycznego zmuszają do podjęcia trudu formacji duszpasterzy-specjalistów. Nie wystarczy w tym wypadku postulowana przez Synod Biskupów formacja permanentna. Chodzi tu bowiem o formację daleko wykraczającą poza teologiczne ramy, gdyż formacja ta wymaga uwzględnienia elementów psychologii, w tym przede wszystkim psychologii uzależnień, psychoterapii, pedagogiki specjalnej, socjologii, a zwłaszcza socjologii religii.

¹¹ Zob. DWCH, 5; EN, 70.

¹² Por. H. Van Brummelen, *Nauczyciel – chrześcijanin*, Lublin 1996, s. 33.

¹³ Zob. S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, Lublin 1989, s. 81.

¹⁴ Por. *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, w: *Nie wszyscy są jednego ducha*, Warszawa 1988, s. 18.

¹⁵ A. Gomes Barbosa, *Głoszenie Jezusa Chrystusa młodzieży...*, art. cyt., s. 56.

¹⁶ Zob. H. Van Brummelen, *Nauczyciel – chrześcijanin*, dz. cyt., s. 32.

¹⁷ Zob. K. Rahner, *Problem demitologizacji i zadanie kaznodziejstwa*, „Concilium” 1968, nr 1-10, s. 118-129; N. Peseschkian, *Oriental Stories as Tools in Psychotherapy*, Berlin 1986, s. 27-34.

¹⁸ Jest to nawiązanie do idei pierwotnego Kościoła, w którym do przełożonych przynoszono majątek z przeznaczeniem na cele kościelne (zob. Dz 2, 44-45). Przykładem współczesnej realizacji tej idei, z uwzględnieniem katolickiej nauki społecznej, nowoczesnej ekonomii i zasad etyczno-moralnych, jest postawa jednego z przedsiębiorców, który w swoim przedsiębiorstwie dba nie tylko o specjalistyczne i fachowe przygotowanie pracobiorców, ale również o ich rozwój duchowy i moralny. Część zysków przeznaczana jest natomiast na pomoc dla instytucji kościelnych, a także jako wsparcie w indywidualnie rozpatrywanych potrzebach poszczególnych ludzi. Na tle znanych już osiągnięć w tej dziedzinie polskiej przedsiębiorczości, a jednocześnie zaistniałych problemów, jawi się potrzeba duszpasterstwa specjalistycznego, którego przedmiotem byłoby środowisko pracodawców. Mając na uwadze kreowanie przedsiębiorczości opartej na katolickiej nauce społecznej i uwzględniającej wartości etyczno-moralne, trzeba również organizować specjalne szkoły, których celem będzie kształcenie przyszłych przedsiębiorców nastawionych nie tylko na osiągnięcia ekonomiczne, ale także na służenie szeroko pojętemu dobru wspólnemu, zwłaszcza w zakresie potrzeb polskich rodzin. Zob. „Niedziela” 1998, nr 9, s. 10.

¹⁹ Zob. J. Przybyłowski, *Laikat w Kościele polskim – obowiązki czy przywileje. Zarys problemu*, „Aten. Kapł.” 114(1990) s. 428-439; tenże, *Spółczeństwo a wspólnota*, „Ład Boży” 1994, nr 18, s. 6.

²⁰ W kształtowaniu elit katolickich trzeba uwzględnić dwa cele praktyczne: 1) zwrócić szczególną uwagę na zasady życia chrześcijańskiego, określające prawa i obowiązki wynikające z wiary. Podkreślić należy, że konsekwentne przestrzeganie tych zasad wynika z poznania, zrozumienia i zaakceptowania wartości opartych na wierze, co prowadzi do dobrowolnego posłuszeństwa w życiu wiary; 2) wyakcentować znaczenie poszanowania dla wartości narodowych, tradycji wewnętrznych o charakterze społeczno-kulturowym.

²¹ R. Rak postuluje, aby nie tylko teologia pastoralna, ale cała teologia służyła duszpasterstwu i była ukierunkowana na przepowiadanie słowa Bożego, na miłość ku Bogu i człowiekowi oraz na zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, art. cyt., s. 110; zob. także J. Żmijewski, *Überlegungen zum Verhältnis von Theologie und Galubenspraxis*, Stuttgart 1986, s. 258.